

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 34.

Wągrowiec, niedziela dnia 23 marca 1930 r.

Rok V.

Czynnik nadrzędny

Pan Prezydent Rzeczypospolitej po złożeniu przez premiera Bartla dymisji wyraził swe ujemne zdanie o wywoływaniu przez opozycję przesilenia w chwili, gdy budżet nie jest jeszcze ukończony. Zdanie to pozwolił p. Prezydent opublikować.

Jest to fakt, zasługujący w naszym życiu publicznym na bliższą uwagę.

Ze stanowiska ludzkiego łatwo zrozumieć uczucie P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Lekkomyślne igraszki, na jakie pozwalają sobie „samodzierzcy” sejmowi z najważniejszymi sprawami państwowymi, — muszą wywołać oburzenie w każdym sumieniu obywatelskim. Cóż dopiero mówić o sumieniu Najwyższego Dostojnika Państwa, mającego tak głębokie i subtelne poczucie odpowiedzialności, jakie ma P. Ignacy Mościcki.

Przesilenie, które następuje w dziesięć zaledwie tygodni po zmianie gabinetu, na dwa tygodnie przed konstytucyjnym terminem ukończenia prac budżetowych, w przededniu podpisania traktatu handlowego z Niemcami i w chwili, gdy na biurku prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga leżała niepodpisana jeszcze umowa likwidacyjna, — przesilenie w tym momencie ma zbyt wyraźne cechy skrajnej lekkomyślności i działania na szkodę Państwa.

Prawo do obalania rządu w ręku większości opozycyjnej obecnego sejmiku stało się przysłowiowym mieczem w ręku szalonego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyszedł tedy z dotychczasowej rezerwy i — udzielił opozycjonistom sejmowym wyraźnej publicznej nagany.

Nagana jest słuszna, motywy jej dla wszystkich jasne i zrozumiałe.

Samy winowajcy widocznie odczuli jej słusność, bo nie śmieli przyjąć jej inaczej jak w milczeniu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej napominając „suwerenów”, że w wywoływaniu przesilenia rządowych winni się liczyć nie tylko z kaprysmi swych humorów, ale również z interesami Państwa, — usiłuje również doprowadzić ich do przytomności i na innym również punkcie: — na punkcie stosunku do osoby Marszałka Piłsudskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził publicznie, że i to przesilenie, jak i poprzednie, nie zakończy się bez decydującego współudziału Marszałka. Jest to dość wyraźna wskazówka, że „likwidacja systemu pomajowego” jest i pozostanie „marzeniem ściętej głowy”.

Nagana, jaką wyraził Pan Prezydent Rzeczypospolitej pod adresem większości sejmowej i próba przywołania jej do przytomności jest faktem bardzo wymownym w naszym życiu publicznym.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził, że nie wolno go traktować jako czynnika od reprezentacji i od podpisywania aktów nominacyjnych, — ale że jest on faktycznym czynnikiem nadrzędnym w ustroju Rzeczypospolitej.

Tym nadrzędnym czynnikiem stał się Prezydent siłą rzeczy, zanim jeszcze pp. posłowie, obradujący nad zmianą Konstytucji, zdążyli uzgodnić swoje w tym względzie stanowisko.

Zycie nie czeka i przynosi rozstrzygnięcia własne, zanim niemrawi i nieudolni prawodawcy zdążą się namyśleć nad ich sformułowaniem i wpisaniem do księgi praw.

Asper.

Ostra Brama ze srebra w darze dla Marszałka Piłsudskiego od pracowników mennicy

Wśród szeregu cennych upominków, złożonych przez organizacje społeczne Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin znajduje się oryginalny dar pracowników mennicy państwowej, przedstawiający jeden z ciekawych widoków miasta Wilna. Jest to wizerunek Ostrej Bramy, całkowicie wykonany w srebrze przez pracowników mennicy.

Misja senatora Szymańskiego nie jest łatwa

Warszawa, 21. 3. Sekretariat p. marszałka senatu komunikuje:

W związku z przyjęciem misji tworzenia rządu, p. marszałek senatu Szymański odbył wczoraj szereg konferencji z przedstawicielami poszczególnych grup politycznych Sejmu i Senatu, poczem w celu szczegółowego zapoznania się z szerszą opinią panującą w stronnictwach politycznych zaprosił na nie prezydja klubów w pełnym składzie.

Konferencje odbywały się w kolejności, odpowiadającej liczebności klubów jak następuje:

O godz. 10 rano p. marszałek odbył konferencję z prezesem klubu B. B. posem Ślawkiem oraz wicemarszałkiem Senatu senatorem Gliwiczem. Konferencja trwała do godziny 11.45. O godz. 12.15 p. marszałek rozpoczął dalszą konferencję z innymi członkami bloku a mianowicie z posem Bojką, Kościakowskim, Lechnikiem, Loewenherzem, Polakiewiczem, Piaseckim i Zdzisławem Strońskim.

O godz. 17 zostali zaproszeni do p. marszał-

ka wicemarszałek Senatu senator Posner, wicemarszałek Sejmu poseł Zuławski, poseł Niedziałkowski, i poseł Lieberman jako prezydjum klubu P. P. S.

Na tem zakończone zostały konferencje w dniu wczorajszym. Dziś przewidziane są dalsze rozmowy, przyczem na godzinę 10 zaproszone zostało prezydjum klubu Wyzwolenia, na godz. 12 w poł. Klub Ukraiński, a o godz. 5 popoł. Klub Narodowy.

Warszawa, 21. 3. P. prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął wczoraj p. ministra robót publicznych Matakiewicza, a następnie posła polskiego w Moskiewce Patka. Po południu p. premiera odwiedził marszałek Senatu dr. Szymański, z którym p. premier odbył krótką konferencję. Od godz. 17.30 do godz. 21 odbyło się pod przewodnictwem p. premiera posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Po posiedzeniu komitetu p. premier przyjął kolejno kierownika ministerstwa skarbu p. Matuszewskiego i p. ministra Józewskiego.

Kolonja polska w Ludwigshafen ku czci Marszałka Piłsudskiego

Berlin, 20. 3. (ISKRA). W niedzielę, dnia 16-go bm. kolonja polska w Ludwigshafen urządziła uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego, na który przybyli również Polacy z Mannheimem.

W przybranej w kwiaty i barwy narodowe sali zebrało się około 150-ciu osób, obejmujących całą tamtejszą dorosłą kolonję polską. Po deklamacjach i śpiewach dziatwy szkolnej, nauczyciel szkoły polskiej wygłosił odczyt na temat zasług Wodza Narodu, a po licznych przemówieniach

przedstawiciele poszczególnych towarzystw, wicekonsul dr. Odrowąż-Wysocki, w imieniu konsula generalnego Rzplitej we Frankfurcie zwrócił się do zebranych z apelem, ażeby wierni tradycjom przeszłych pokoleń i pomni ideologii Marszałka Piłsudskiego, pracowali nad wychowaniem młodzieży.

Po skończonej uroczystości zebrani wysłali do Marszałka Piłsudskiego depeszę z wyrazami czci i hołdu.

—o—

Kłopoty finansowe rządu angielskiego

Londyn, 21. 3. Sensacją polityczno-finansową londyńskiej City było oświadczenie wczorajsze gubernatora Banku Angielskiego Montague Normana, w którym ten ostro skrytykował plany budżetowe angielskiego kanclerza skarbu Snowdena. Gubernator Norman oświadczył mianowicie, że zrzeka się wszelkiej odpowiedzialności za budżet opracowany przez Snowdena. Norman przez szereg lat wogóle publicznie nie zabierał głosu, a uczynił to wczoraj przedewszystkiem wobec niezrównoważonego nowego budżetu, który wykazuje lukę niepokrytą w wyso-

kości około 60 milionów funtów szterlingów. Poza to istnieje deficyt dawniejszy w wysokości około 40 milionów funtów. Gubernator Banku Angielskiego, który pracuje od wielu lat nad utrzymaniem dominującej pozycji Londynu w międzynarodowym świecie finansowym, musiał z konieczności zaprotestować przeciwko złej i rozrzućnej gospodarce rządu partji pracy, która stawia parlament angielski przed deficytem 100 milionów funtów, t. j. prawie 4 i pół miljarda złotych.

—o—

Demonstracje antykomunistyczne w Wilnie

Wilno, 20. 3. Wczoraj wieczorem grupa młodzieży białoruskiej wnosząc okrzyki „precz ze sługami kominternu!” Wyrwała i połamala sztyld wiszący na domu, gdzie mieści się centralny sekretariat Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu (Dawna Białoruska Hromada).

Przed przybyciem policji sprawcy zdołali się

ukryć. W tym samym czasie inna grupa młodzieży białoruskiej przy akompaniamencie wrogich komunistom okrzyków zerwała sztyld Białoruskiego Banku Spółdzielczego przy ul. Gdańskiej, pozostającego pod wpływami komunistycznych grup białoruskich. Sprawcy i w tym wypadku nie zostali ujawnieni.

Przywrócenie języka polskiego w kościołach na Litwie

Kowno, 22. 3. (ISKRA) Donoszą z Poniewieża, że odbyte tam walne doroczne zebranie członków (polskiego) towarzystwa „Oświata”, stwierdzając fakt bolesnej i ciężkiej krzywdy, jakiej doznało społeczeństwo polskie w Poniewieżu w związku z ostatniem usunięciem z ko-

ściołów poniewieskich języka polskiego, jednogłośnie uchwalilo podjęcie akcji, mającej na celu odzyskanie praw wiernych narodowości polskiej do języka ojczywego w kościele. Do starań w tym kierunku upoważniono zarząd towarzystwa.

Ruch rewolucyjny w Indjach

Delhi, 21. 3. (PAT). Od chwili rozpoczęcia przez Ghandiego marszu nieposłuszeństwa cywilnego, nadchodzące z całego kraju wiadomości stwierdzają, że żaden podobny ruch dotychczas gdzieindziej się nie ujawnił.

Według pogłosek, obiegających Ahmedabad, komitet wykonawczy kongresu wszechindyjskiego zastanawiał się nad propozycją w dn. 6 kwietnia masowej akcji nieposłuszeństwa przeciwko pobieraniu podatku od soli.

Fiasko konferencji morskiej w Londynie

Londyn, 20. 3. Delegaci amerykańscy i angielscy na konferencję morską czynią w dalszym ciągu zbiorowy wysiłek celem ruszenia konferencji z martwego punktu, który spowodowały trudności porozumienia francusko-włoskiego. Wczoraj wieczorem toczyły się narady, dotyczące cyfr tonażowych Francji i Włoch.

Briand wyjechał dziś do Paryża. — Przed wyjazdem z Londynu Briand zauważył: Nie warto, abym tu siedział, wyglądając przez okno hotelu, jaka jest pogoda. Powrócę, skoro tylko będzie tu dla mnie robota.

Londyn, 20. 3. Wczoraj wieczorem Briand został zawezwany przez Radę ministrów w Paryżu, aby natychmiast opuścić Londyn. Briand wyjechał dziś rano do Paryża.

Wiadomość to wywołała w kołach konferencji morskiej wielką sensację. Ogólnie przypuszczają, iż jest to zapowiedź ostatecznego jej zakończenia bez zrealizowania zamierzeń paktu 5 mocarstw.

Z innych źródeł podają, iż konferencja ma być odroczone na 6 miesięcy.

—o—

Wybryki młodzieży endeckiej w Krakowie

Kraków, 19. 3. (ISKRA) W dniu wczorajszym w godzinach przed południowych kolportowano przed gimnazjami krakowskimi pomiędzy młodzieżą szkolną ulotki pt. „Koledzy!” wydane przez narodową organizację gimnazjalną. W związku z kolportażem zatrzymano 4 akademików, których po wylegitymowaniu zwolniono.

W godzinach wieczornych w czasie olbrzymiej manifestacji ludności m. Krakowa na cześć Marszałka Piłsudskiego w kilku miejscach rozrzucono kilkadziesiąt sztuk ulotek p. t. „Rodacy!”

Za rozrzucanie ulotek przytrzymano trzech uczniów wyższej szkoły handlowej, oraz dwóch akademików, których po wylegitymowaniu wypuszczono.

Treść rozdawanych ulotek skierowana była przeciw obchodowi ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W związku z zatrzymaniem przez policję akademików, grupa młodzieży endeckiej usiłowała urządzić wieczorem wiec na uniwersytecie. Na odbycie wiecu rektor nie zezwolił.

—o—

292 459 bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 20. 3. Według doniesień państwowych urzędów pośrednictwa pracy za okres od 8—15 marca liczba bezrobotnych osiągnęła

292 459 bezrobotnych, w tej liczbie 57 081 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych powiększyła się o 4 616 zł.

Samolot sowiecki na terytorjum polskim

Wilno, 20. 3. Z Głębokiego donoszą, że na terenie pow. dziśnieńskiego w odległości 14 klm. od Hermanowicz o 20 klm. od granicy sowieckiej opadł sowiecki aeroplan wojskowy, którego załogę stanowili 2 oficerowie, pilot i obserwator. Samolot zaopatrzony był w karabin maszynowy a lotnicy uzbrojeni w rewolwery. Przy lądowaniu lotnicy nie doznali żadnych obrażeń, samolot natomiast zaczął po opadnięciu się palić.

Pożar ugaszono przy pomocy mieszkańców okolicznej wioski, którzy nadbiegli na ratunek.

Lotników, którzy utrzymują, że musieli lądować na terytorjum polskim, odstawiono do Głębokiego, gdzie zajęły się nimi władze wojskowe. Po odbyciu odpowiedniej konferencji z władzami sowieckimi, polskie władze administracyjne wydadzą lotników w najbliższych dniach władzy sowieckiej.

Odznaka więźniów ideowych dla Marszałka Piłsudskiego

Dnia 19 bm. o godz. 1-ej popołudniu delegacja kapituły Odznaki i zjazdu b. więźniów ideowych z lat 1914—1921 w składzie wiceprezesa Anusza, ppłk. Kosiby, ppłk. Donaja-Surówki, mjr. Caspaeri, mjr. Kierkowskiego i mjr. Bene-

dykta wręczyła w Belwederze Marszałkowi Piłsudskiemu, jako Więźniowi Magdeburga złoty krzyż Odznaki z dyplomem.

Marszałek Piłsudski jest prezesem honorowym kapituły Odznaki Więźniów Politycznych.

Hołd orłów podhalańskich dla Marszałka Piłsudskiego

(ISKRA) Dnia 19-go bm. delegacja I-go pułku Strzelców Podhalańskich z ppłk. Krudowskim na czele złożyła Marszałkowi Piłsudskiemu dar imienny w postaci buławy marszałkowskiej z motywami podhalańskimi, wykonanej przez szeregowca Sterczule, rodem z Zakopanego.

Najbogatszy bank świata

Nowy Jork, 20. 3. (AW). Odbyło się tu zebranie dyrektorów „Chase National Banku”,

„Equitable Trust Comp. of New York” i „Interstate Trust Comp.”, którzy uchwalili połączenie się tych trzech instytucji bankowych p. n. „Chase National Banc of The City of New York”. W ten sposób powstanie największy bank świata, którego zasoby wynosić będą 2 814 535 635 dolarów, a wkłady 2 075 644 656 dolarów.

Zgon znanego bibliofila

Nowy Jork, 20. 3. (PAT). Zmarł tu, przeżywszy lat 64, Wilfred Woynicz, światowej sławy bibliofil, b. wygnaniec syberyjski.

Co słychać na szerokim świecie.

Jak zarabiają studenci amerykańscy

Jak wynika z ankiety, przeprowadzonej przez narod. Federację studentów, w 763 wyższych uczelniach w Stanach Zjednoczonych 46 procent studentów i 23 procent studentek zdobywa wykształcenie o własnych siłach.

Młodzież ta pracuje na życie w dwustu rodzajach zajęć, zaczynając od mycia statków w kuchniach restauracyjnych, a kończąc na pracy w bibliotekach.

Stosunkowo najmniej było między nimi t. zw. korepetytorów, natomiast wielu z nich gra wieczorami w orkiestrach, albo udziela lekcji gry w szachy, bridge'a, golfa, tenisa i t. d.

Pół miliona zesłańców na Syberję

„Krasnaja Gazieta” donosi, że rząd sowiecki polecił sporządzić listę 520 000 kułaków (zamożniejszych chłopów) i ludzi, usposobionych religijnie, którzy jeszcze przed 1 kwietnia mają być wypędzeni z dotychczasowych miejsc zamieszkania i przesiedleni do wschodnich gubernji rosyjskich albo na Syberję.

Panał Istrati o Sowietach

Były rumuński komunista, znany literat, Panał Istrati, który po dłuższym pobycie w sowieckiej Rosji zerwał stosunki z komunistami, ogłosił obecnie nową książkę o sytuacji pod rządami Sowieców.

W szeregu barwnych rozdziałów opisuje Panał Istrati okropne warunki bytu robotników rosyjskich w zagłębiu Donieckim i na Uralu. Robotnicy ci cierpię okropną nędzę i żyją w niezwykle ciężkich warunkach mieszkaniowych. W barakach robotniczych w Stalinie tysiące górników mieszkają w drewnianych nieopalanym barakach, śpią na podłodze wśród okropnego brudu.

W Piotrogradzie z 45 tysięcy robotników sezonowych, którzy brali udział w zeszłorocznych robotach budowlanych, tylko 1250 miało dach nad głową. Pozostali „mieszkali” pod otwartym niebem.

Liczbę dzieci bezdomnych w sowieckiej Rosji oblicza Istrati na 600 tysięcy i porównyując los tych nieszczęśliwców z losem bezdomnych psów w Konstantynopolu, pisze, iż psy te nie potrzebują zazdrościć losu dzieciom sowieckim.

W specjalnym rozdziale omawia Panał Istrati terror sowiecki, podkreślając niebezpieczeństwo, które grozi na każdym kroku sowieckim obywatelom ze strony G. P. U., dla którego denuncjacja, nawet najbardziej bezpodstawa, stanowi wystarczający powód do uwięzienia zadencjonowanej osoby.

Udział japońskich gwiazd filmowych w wyborach

Podczas ostatnich wyborów municypalnych w Jokohamie zmobilizowano, dla ożywienia propagandy wyborczej, gwiazdy kinematograficzne, które zjawiły się na trybunach i występowały na rzecz pewnych kandydatów.

Prócz tego w wyborach brały czynny udział i inne kobiety japońskie, z pośród których najbardziej wyróżniła się pewna nauczycielka szkoły powszechnej o wymowie porywającej.

E. Wielowieyska

34

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Sarkania mnożyły się, uprzedzenie do zarządów opiekuńczych potęgując.

Poza tem, na konferencje i odczyty zawsze chętnie z młodzieżą spieszyła. Żywo w pamięci jej zaznaczył się wiec włościański, niedzielnego poranku jednego w Filharmonji odbyty.

Wiecowników kilkuset siermiężnych koleją przybyło, pod organizatorów światlejszych przewodem. Książę śmielsi parafanom swym towarzyszyli. Szereg mów wypowiedziano.

Włościanie, poszanowanie Radzie Stanu przewidywanej oświadczyli, z gotowością wstąpienia do wojska, gdy tylko podwaliny armji narodowej ugruntowane zostaną. Ze swadą i charakterystyczną logiką chłopską, „króla” własnego się domagali. Rządów „panów” nie chcieli: tych, zaufaniem nie darzyli. Królewskiej władzy atoli nie lekali się. Kazimierza, chłopów ordonownika i Jadwigę litościwą wspominając. „Książęcy” zwłaszcza łowiczy, na królewskoczynie od wieków osiedli, przywilejami obdarowani hojnie, tradycje od ojców przekazaną propagowali.

A rosłe i piękne zaprawdę były typy włościan owoych i strój malowniczy, przy uświadomieniu narodowym zadziwiającem. W niejednym, dostojności piastowska z oblicza przebiła i szlachetna, pewna siebie powaga wolnego człowieka — nigdy od nikogo niezależnego. Polszczyzną Kochanowskiego i Górni-

ckiego wyrażali się. Siła szła od nich i trudno oprzeć się było wrażeniu, że w ludzie potęga niepożyta i skarb narodu bezcenny — była oświata rozumna umysły ich i serca rozszerzyła, od zarazy chroniąc agitatorskiej.

I jedne rozprawy jeszcze głęboko panią Różę poruszyły, uprzedzenia jednostronne rozwiewając poniekąd.

Dwa razy w tygodniu, na zebrania dyskusyjne grupy demokratycznej — pomiędzy frakcją lewicową a prawicą przejście stanowiącej — młodzież jej bliska uczęszczała. Zebrania były informacyjne. Gości zaproszonych, sympatyków, wprowadzić mogli członkowie.

Referat aktualny odczytywał najczęściej rzeczoznawca kompetentny. Czasem działacz przejezdny ze Szwajcarii lub Sztokholmu, sprawozdanie z wysiłków i nadziei polaków na obczyźnie składał. Przedstawiciele Rady miejskiej, Magistratu, na zarzuty im czynione odpowiadali. Nie rzadko który z członków Rady Tymczasowej, do prezydium należącej honorowo, posiedzenie zagajał — światło na sytuację polityczną rzucając dyskretnie.

Prelektów postępowych spotkać tam można było. obowiązki powołania z patriotyzmem czynnym kojarzących umiejętnie: rektorów uczelni wyższych profesorów. Demokratyczne prądy przeważały. Kubrak rzemieślnika bez wstydu z galonem oficerskim się bratał. Szwaczka w sukience wytartej obok panienki w kołnierzu sobolowym siedziała. Idea, różnice stanu niwelowała. Cel, jeden podniosły, ożywił wszystkich!

Wieczoru pewnego, o sprawach litewskich relacje zdawać miał działacz kresowy, łącznik duchowej Korony z Litwą mimo przeszkód formalnych podtrzymu-

jący. Kwestja pałaca, umysły żywo zajmowała. Herbertowie — ze Zmudzi rodem — zainteresowani podwójnie, do organizatorów konferencji należeli.

Przez Halszkę i Zygmunta zaproszona, wesołej nieco z Marylinką przybyła ciotka Roża by miejsce zająć w sali zanim publiczność napłylnie. Wśród zebranych, znajomych kilku spotkała dawnych.

Z szeregu wojskowych, porucznik szpakowaty, czerstwy jeszcze, szramą przez twarz znaczonej, wysunął się, z uszanowaniem witając. Sasiada byłego Mościsk, Szymona Nagórniego, poznała zdumiona.

— I pan legionista?? — rzuciła. — Z mężem, pewni byliśmy, że rotmistrz nasz w Rosji na majora conajmniej awansował, przy teźyżnie swej i zdolnościach. Jakimże cudem nie wzięli pana?

— Prostem bardzo. Lato owe z rodziną w Zakopanem spędzałem, gdy wojna wybuchła. Zonę z młodszymi do Warszawy odesłać zdążywszy, z synem najstarszym do legionów wstąpiłem. Dziwi to pania? Zmleczła.

Siadł przy niej niezrażony.

Minut kilka rozmawiać mogli swobodnie, zanim dzwonek przewodniczącego otwarcie posiedzenia obwieścił.

— Zem w japońskiej wojnie udział brał, wiadomo państwu; — ciągnął wojskowy. Blizna na twarzy świadectwem. W madziarskiej kampanji tej, w odwrocie popłochu i rozprzeżenia — z duszą rosyjską zetknąłem się zbliska... Po raz drugi, nad siły było mi iść! Granice zamknięte momentalnie, pretekst umożliwiały. Internowany — wracać nie mogłem. Ojczyźnie w służbę od szeregowca się wrząłem. W stopniu porucznika widzi mnie pani. Lecz szczęśliw jestem i wolny!

Na przyźbie

Wybrał Hakim-bej.

Bolszewicy w Rosji,
W swoim państwie całem,
W myśl zasad Lenina
Walcą z kapitałem.

Pomimo niezgody
Jednak w Polsce całej
Posiadamy różne
Wspólne ideały.

Lecz komisarz każdy,
Choćby był fafala,
Jak może, tak sobie
Kapitałik ciuła.

Kawałek mieszkania,
W południe obiadek
I trochę ubrania,
Aby okryć... ciało.

Aresztowanie dezertorów — kresowian na granicy

(ISKRA) Na pograniczu litewskim w rejonie Nirzyny posterunek K.O.P.'u ujął trzech dezertorów, którzy usiłowali przedostać się na Litwę. Wszyscy trzej pochodzą z Warszawy, a nazwiska ich brzmią: Abrama Miller, Josel Purzycki i Chaim Tigeltz.

Wiosenny bieg na przełaj K. S. „Nielba”

Termin biegu na przełaj, zapowiedziany na niedzielę, dnia 30 marca br. odbędzie się. Biegiem tym zainteresowali się wszyscy sportowcy miasta, zaś Obywatelstwo popieszyło z pomocą doraźną, ofiarowując cenne nagrody, które w najbliższych dniach wystawione zostaną w jednym z okien wystawowych w Ryńku. Jedną z najcenniejszych nagród, o którą z największą zaciętością walczyć będą zawodnicy, to nagroda przechodnia. Nizej podajemy regulamin nagrody przechodniej, by zawodnicy kilka dni przed startem, z regulaminem tym mogli się zapoznać.

Regulamin nagrody przechodniej

§ 1.

Nagroda rozgrywana jest corocznie podczas wiosennego biegu na przełaj, urządzonego przez Klub Sportowy „Nielba” w Wągrowcu.

Otrzymuje ją biegacz, który w prawidłowym, regulaminem ujętym biegu, pierwszy przybędzie do mety.

§ 2.

O nagrodę ubiegać się mogą członkowie wszystkich towarzystw sportowo-gimnastycznych oraz amatorzy lekkoatletyki niezorganizowani, na terenie miasta Wągrowca.

§ 3.

Na 1 miesiąc przed terminem biegu na przełaj zawodnik, który wygrał nagrodę w roku poprzednim, winien ją zwrócić zarządowi K. S. „Nielba”, w przeciwnym razie nastąpi ściąganie przymusowe oraz wykluczenie ze wszystkich biegów w przyszłości.

§ 4.

Zawodnik posiadający nagrodę, winien oddać ją na przechowanie zarządowi K. S. „Nielba” z chwilą, w której teren miasta Wągrowca przestaje być jego stałym miejscem zamieszkania.

§ 5.

Zawodnik zwracający nagrodę, otrzymuje pamiątkowe świadectwo posiadania jej.

§ 6.

Corocznie na nagrodzie na osobnej tabliczce grawiruje się datę zawodów oraz imię i nazwisko zdobywcy.

§ 7.

Nagroda przechodzi na własność biegacza, o ile ten w trzech po sobie kolejno następujących biegach ją zdobywa.

§ 8.

Nagrodę przyznaje Zarząd K. S. „Nielba” na podstawie niniejszego regulaminu, który także rozstrzyga wszelkie kwestje, związane z interpretacją niniejszego regulaminu.

Komisja sportowa K. S. „Nielba”.

Pokłosie uroczystości Marszałkowskich

Minął podniosły nastrój 19 marca, pozostało jednak w duszy miłe wspomnienie dwóch uroczystych akademii w Wągrowcu, urządzonych ku uczczeniu Imienia Marszałka Piłsudskiego.

W auli gimnazjalnej młodzież męska obu średnich zakładów, uczyła Wódza narodu pieśnią, muzyką i deklamacją, a dyrektor p. Schlingler w świetnej stylistycznie i głębokiej w treść mowie, uprzytomnił licznie zgromadzonej publiczności męczeński żywot Józefa Piłsudskiego, który tropiony i ścigany przez barbarzyńskiego zabójcę, z nadludzkim wprost hartem woli szedł poprzez więzienia, Sybir, ku wysnionej Ojczyźnie. Szedł sam, w trudzie i znoju, nierozumiany przez większość zmaterializowanego i obojętnego społeczeństwa, przerażonego Jego hasłem walki czynnej. A jednak — mimo wszystko — doszedł do celu. Dlatego Józef Piłsudski nie jest postacią polityczną, nie może być objektem targów partyjnych, lecz jest symbolem żywym odrodzonej i dążącej ku potędze mocarstwowej Rzplitej. Nie zawahał się też prelegent wypowiedzieć przykrych słów pod adresem tych jednostek, które w tym roku odmówiły wzięcia udziału w Komitecie obywatelskim, mającym przygotować uroczystość. Za to męskie, otwarte stanowisko, należy mu się uznanie.

Druga uroczystość odbyła się wieczorem w gmachu seminarjum, gdzie młodzież pięknymi popisami muzykalno-wokalnymi i deklamacjami uczciła Budowniczego państwa. Oprócz grona nauczycielskiego i uczniów, przybyła także publiczność, wśród której rysowała się potężna sylweta sympatycznego kapitana Bartscha, przybyłego z rodziną. Mowę okolicznościową wygłosił znany i nieugięty wielbiciel Marszałka, działacz społeczny i znakomity mówca, prof. Wojnarow-

ski. W długim przemówieniu, opartym na faktach historycznych, a wypowiedzianym z mocą i rozmachem, wyказаł dobitnie młodzieży dla-czego czcimy uroczystości dzień Imienia Marszałka Piłsudskiego, oraz jakie jest Jego stanowisko w odrodzonej Ojczyźnie.

Gdy się kreśli sprawozdanie z tych naprawdę pięknych, podniosłych chwil, mimowoli przychodzi na myśl niezrozumiały upór pewnych nie-licznych sfer miejscowych, które nietylko, że zignorowały uroczystość, nie biorąc w niej żadnego udziału, lecz — co gorsza — odciąły niektóre organizacje młodzieży od udziału w capstrzyku, a następnie w nabożeństwie i pochodzie przez miasto.

Biedni ludzie! Ludzie przeważnie mali i bez zasług, trawieni ustawicznie gorączką nienawiści do Wódza narodu i wszystkiego co naprawdę polskie, oczyszczone z trujących miarzmatów niewoli, ludzie narzucający brutalnie swą złą wolę i pesymizm zdrowo i patrijotycznie myślącemu ogółowi społeczeństwa polskiego. Nie rozumieją oni, że Marszałkowi nic a nic nie zależy na ich uznaniu i hołdach, nie rozumieją, że Józef Piłsudski jest i będzie wielkim w narodzie, a oni byli i pozostaną jedynie pionkami, poruszonymi przez zorganizowaną „ideo” klikę opozycjonistów „endecko-socjalistycznych”.

Lecz wysiłki tych panów będą daremne. Młode społeczeństwo otrząśnie się szybko z ich chwilowej supremacji, pozna beznadziejność i szkodliwość jałowej, demagogicznej opozycji wobec najlepszych synów Ojczyzny, oddających Jej ofiarnie trud życia i krew serdeczną i podaży po szlakah, wytkniętych przez Józefa Piłsudskiego ku mocarstwowej Polsce.

—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 23 marca. Katarzyny.
Wschód słońca godz. 5,59. Zachód słońca godzina 18,16
Wschód księżyca godz. 3,47. Zachód księżyca godz. 10,23
Poniedziałek, 24 marca. Marja i Tymoteusza m.
Wschód słońca godz. 5,47. Zachód słońca godzina 18,17
Wschód księżyca godz. 4,25. Zachód księżyca godz. 11,29

Gen. Thommée odznaczony złotym krzyżem zasługi. Jak donosi „Nowy Dziennik Personalny M. S. Wojsk.” m. in. dostojnikami wojskowymi został odznaczony złotym krzyżem zasługi, znany powszechnie d-ca XV Dywizji Piechoty Wielkopolskiej w Bydgoszczy p. gen. Thommée.

Odnaczenie kapłanów. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał złote krzyże zasługi: ks. Ludwikowi Rosenbergowi, proboszczowi w Lubaszcu i dziekanowi czarnkowskiemu, oraz ks. Józefowi Stankowskiemu, proboszczowi i rady duchownemu w Krotoszynie — obydwum za zasługi położone w powstaniu wielkopolskim.

Pod uwagę Włóściankom. Zarząd Kółka Włóścianek w Wągrowcu podaje do wiadomości o zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca br. o godz. 12,30 w Konsumie Urzędniczym przy ul. Klasztornej.

Członkiniom, które chcą brać udział w kursie gotowania, koniecznym jest regulowanie składek w dniu zebrania.

Zarząd Kółka Włóścianek w Wągrowcu.

Szan. Abonentom przypominamy o rychłym odnowieniu przedpłaty na miesiąc kwiecień. Listowi przyjmują przedpłatę do 25 bm. „Głos Wągrowiecki” można również zamawiać kwartalnie.

Kurs charytatywny. Z inicjatywy ks. prob. Wróblewskiego urządziło Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w ub. poniedziałek w Sierocińcu kurs charytatywny. Kurs poprzedziła msza św., odprawiona przez ks. prob. Wróblewskiego w kaplicy Sierocińca. O godz. 10,30 ks. prob. Wróblewski krótką modlitwą rozpoczyna kurs i wita przybyłą z Poznania Radę Wyższą w osobach dyr. „Caritasu” ks. Wojkowskiego, gen. sekretarkę p. Pruszyńską i p. Rauscherową; p. Kasprończową z Gniezna oraz delegatki ze Złotego, Margonina, Gołańczy i Szubina.

Na przewodniczącą powołał ks. proboszcz p. radczynię Grabowską ze Zbietki.

P. Kasprończowa wygłosiła referat pod tyt. „Opieka duchowa nad rodziną”. Referentka w jasnych i prostych słowach wyłuszczyła sposoby służenia radą dla rodziny. Po dalszych referatach wywiązała się rzeczowa i miłością chrześcijańską tchnąca dyskusja.

Po przerwie obiadowej wygłoszono referat o prowadzeniu zebrań i organizacji Stowarzyszenia. Po wyczerpaniu porządku dziennego, ks. prob. Wróblewski jako dyrektor miejsc. Stow. krótką modlitwą zamyka kurs charytatywny.

Mamy nadzieję, że kurs ten w słuchaczkach znacznie pogłębił zasady i obowiązki względem bliźnich i potrzebujących. O, jak miło być na zebraniu takim, gdzie mówi się jedynie o miłości. Wynieśliśmy przekonanie, że kurs ten będzie w stanie wywrzeć błogi wpływ na skołataną społeczność walkami partyjnymi. Zaiste mimo ciężkiego położenia gospodarczego, byłoby nam znacznie lepiej, nie byłoby takiego rozgorznięcia, gdyby więcej uważano i zachowano zasady chrześcijańskie, a przedewszystkiem pamiętano o tem co tobie niemilo, to drugiemu nie czyni.

Nowe rozporządzenia. „Monitor Polski”, nr. 63, zawiera m. in.: 1) rozporządzenie w przed-

F. Antoni Ossendowski NOWELA OSTATNIA LAMPKA

Pogłoski o tem krążyły już od kilku dni. Staruszek pleban nie chciał jednak wierzyć w to, co bakały mu niewyraźnie żony robotników, wylękte i głodne.

Ksiądz Walery Ciszek w chwilach ogarniającej go zgrozy podnosił łzawę oczy na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i pytał bez dźwięku: — Azalisz jest możliwe, Królowno Nieba?

Odpędzal od siebie przerażające go myśli i krzątał się w świątyni.

Oddawna pozostał tu sam, samotki. Od ośmiu lat nie miał już ani kościelnego, ani organisty.

Robił wszystko własnymi siłami sam. Zamiatal kościółek, okurzał obrazy święte i chora-gwje, prał koźdze i ręczniki, cerował kapy i ornaty.

Czasami tylko, a coraz rzadziej, cichaczem, ukradkiem przychodziły staruchy i coś-niecoś pomagały sędziwemu proboszczowi, znosząc przytem z miasta plotki i nowiny.

Coraz gorzej działo się w miasteczku, w którym na swej zbożnej placówce niezmiennie i wy-trwale pozostawał siwy, jak gołąb, sterany życiem pleban.

Komuniści-bezbożnicy ścigali ludzi, odwiedzących przybytek Boży, pozbawiali ich kartek

żywnościowych, wydalali z posiadłości, a nawet wrzucali do więzienia lub posyłali na wygnanie.

Stary pleban oddawna już żył jak ptak co nie orze i nie sieje.

Zrana znajdował pod ławką na plebanji garneczek mleka, bochenek chleba, mały kawałek mięsa, lub owinętego w papier śledzia.

Nie troszczył się szczególnie o te datki. Blisko osiemdziesiąt lat liczył już sobie ksiądz Walery, a ileż to razy w swym życiu głodował i suszył, jak się patrzy.

Szło mu to, widać na zdrowiu, bo w czerstwości ciała w jasności i pogodzie ducha oczekiwał osiemdziesiątej wiosny.

Na myśl o tem westchnął ciężko ksiądz Walery i chuda, pomarszczoną dłoń do piersi swej przycisnął, jakgdyby chciał powstrzymać i uciszyć nazbyt gwałtownie bijące serce.

Nie! Stanowczo żył za długo...

Ledwie błysnęła mu ta myśl, uląkł się jej starzec i wpiers bić się zaczął, szepcząc:

— Mea culpa... mea culpa... mea maxima culpa...

Przeżegnał się i, strzeżnawszy kurz z wyszarzałej, połataniej i pocerowanej sutanny, poszedł, szurgając nogami, do zakrystji.

Otworzył szafkę i troska zamroczyła wychudłą, pociętą brudami zmarszczek twarz proboszcza.

Z niepokojem i trwogą przyglądał się stojącym na szafce puszcze i dwóm butelkom. Oplátky do Komunii

świętej i hostje były już na ukończeniu. Święconego oleju dla ostatniego namaszczenia pozostało na samym dnie kryształowej flaszki, a w butelce ujrzał też tylko resztki zielonej oliwy do lampek, palących się przed obrazami.

Swiec woskowych oddawna już nie miał, a i tej oliwy starczyło tylko na to, aby palić za-ledwie jedną lampkę przed Eucharystją, gdzie w ołtarzu umieszczony był obraz Królowej Niebios, a pod nim stał czarny krucyfiks, przywieziony z Ziemi Świętej przez dostojnego pielgrzyma, księdza Ignacego Hołowińskiego. Niedługo, kiedy ów ksiądz nosił już był mitrę metropolity mohylewskiego, odwiedził on daleką parafję i ofiarował jej, ku wiecznej pamiętce, czarny krucyfiks, zawierający drzazgę Krzyża Pańskiego.

Przy tym jedynym, migającym w dzień i w nocy płomyczku lampki odprawiał ks. Ciszek mszę świętą i nieszpory, na pamięć, zanosząc modły do Najwyższego i głosząc słowa przypadającej na każdy dzień Ewangelji świętej.

Oliwy, pomimo wszystkich starań i wysiłków, nie mógł zdobyć. Odwiedził raz duchownego prawosławnego i prosił go o pożyczanie mu oliwy. Ten zapłakał rzewnymi łzami i, szło chając, opowiedział, że bezbożnicy wtargnęli do cerkwi, porzucali ikony i krzyż, obrabowali skarbczyk i porozbijali naczynia z wodą święconą winem i oliwą. (C. d. n.)

miocle przesunięcia na 1930 r. terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym i 2) ruch służbowy w ministerstwach skarbu i sprawiedliwości.

Szósta plaga światła. Kino „Metropolis“ wyświetla w sobotę, 22 bm. o godz. 8-ej wieczorem i w niedzielę, 23 bm. o godz. 5-ej i 8-ej wiecz. wielki film w 10 aktach p. t. „SZOSTA PLAGA ŚWIATA“. W roli głównej as komików Hollywoodu Monty Banks. Reżyser: Tim Whelan. Przedślubne marzenia. Okropna wiadomość. Na falach Oceanu. Londyn—Paryż. Fatalne sąsiedztwo. Tonący brzytwy się chwytą. Omyłka i szantaż. Między niebem a ziemią. Pod opieką prawa. Nareszcie sami. Nadprogram p. t. „Niebezpieczeństwo wielkiego miasta“. Dyrekcja Kina chcąc udostępnić szerszej publiczności dostęp do kina, z dniem 22 bm. obniżyła cenę biletów. Jesteśmy przekonani, że sympatycy kinoteatru o- cenią to udogodnienie i będą jeszcze tłumniej u- częszczać do Kina „Metropolis“, tembardziej, że pomimo tej niższej cen, wyświetlane będą nadal filmy wartościowe.

Związek Strzelecki w Skokach. Oddział Zw. Strzeleckiego w Skokach jest pewnie najstarszym na terenie woj. poznańskiego. Jako taki, posiada też chlubnie zapisaną kartę w dziejach swego istnienia, bo marsz piechotą przed dwoma laty do Warszawy, celem złożenia należnego hołdu Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin. W ostatnim jednak czasie działalność tej pięknej organizacji w Skokach podpadła, choć bynajmniej nie zaginęła.

Oto w dniu 16 b. m. odbyło się w Skokach zebranie organizacyjne, na którym powołano na nowo do życia Oddział Strzelca, celem dalszego krzewienia idei Marszałka w narodzie, przygotowującej wał strzeleckich piersi naprzeciw wrogów Ojczyzny.

Zebranie zajął p. Majeranowski, wznosząc na cześć ukochanego Komendanta trzykrotny okrzyk: „niech żyje“, poczem odpiewano z entuzjazmem „Pierwszą brygadę“. Następnie powitał przybyłych na zebranie sympatyków oraz przedstawicieli Zarządu Powiatowego. Po przemówieniu na temat ideologii Zw. Strzeleckiego i ukonstytuowaniu Prezydium, przystąpiono do wyborów, w których wybrano Zarząd w następn. składzie:

Obywatel Majeranowski — prezes, obywatel Korczak — zast. prezesa, obyw. Brojewski — sekretarz, obyw. Malec — skarbnik, oraz obywatel Modlibowski — zast. kmdta Oddziału. Skład obranego zarządu daje rękojmię, iż Oddział Strzelecki w Skokach będzie się silnie rozwijał, do czego pomoże wytrwała i szlachetna praca.

Jak widać, choć powoli, lecz stale Oddziały Zw. Strzeleckiego się tworzą. Miejmy nadzieję, że będzie ich coraz więcej, że swą wydatną i owocną pracą nad podniesieniem ducha narodowego zjedną sobie coraz to więcej sympatyków i ochotników.

I obecnie wielu już Obywateli tak myśli; lecz mają oni jeszcze na oczach łuskę partyjnej obłudki, która gdy im z oczu spadnie, poznają gdzie leży prawda, poznają co prowadzi do dobra Ojczyzny!

Pionierom tych idei „cześć“!

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Święto kolejowego PW.

W Warszawie odbyło się Święto Kolejowego PW. Przemówienie wygłosił ks. biskup Bandurski, przyczem obecni byli minister Kühn, gen. Dreszer, prezydent Słonimski, wiceminister Czapski, gen. Wróblewski i inni. Delegacja przyjęta została potem przez marszałka Piłsudskiego, a uroczystość zakończono akademią w kinie „Pan“.

Udział Kol. PW. w marszu „Sulejówek - Belweder“

Dnia 17 marca br. w Krakowie pod pomnikiem grunwaldzkim odbyła się uroczysta odprawa hufca kolejowego przysposobienia wojskowego, biorącego udział w marszu Sulejówek — Belweder w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Koło pomnika na placu Moniuszki zebrał się przedstawiciele władz, woj. dr. Kwaśniewski, oraz liczna publiczność. W gorących słowach przemówił do zebranych dyrektor Gronowski, poczem po odegraniu marsza Pierwszej Brygady i udzieleniu błogosławieństwa przez ks. Niemczewskiego, drużyna kolejowa wyruszyła na dworzec, prowadzona przez reprezentacyjną orkiestrę kolejową.

Nagrody za ćwiczenia PW.

Z okazji imienin Marszałka Polski J. Piłsudskiego tutaj Powiatowa Komenda PW. wręczyła najpilniejszym przedpoborowym członkom PW. nagrody.

Nagrody otrzymali za regularne uczęszczanie na zbiórki i za dobre postępy w ćwiczeniach: 1) Dykban Walenty — Oddział PW. Wągrowiec; 2) Najdul Józef — Oddział PW. Wągrowiec; 3) Biskupski Leonard — Oddział PW. Wągrowiec; 4) Nowak Jan — S. M. P. Łekno; 5) Modrak Marcin — Oddział PW. Skoki; 6) Buliński Leon — S. M. P. Kopaszyn; 7) Wesolek Antoni — Oddział PW. Antoniewo; 8) Terton Henryk — Oddział PW. Antoniewo; 9) Łęga Stanisław — S. M. P. Smogulec; 10) Wiśniewski Lucjan — S. M. P. Chojna; 11) Kosmowski Jan —

Oddział PW. Rybowo; 12) Przyborski Wacław — Oddział PW. Mieścisko; 13) Szulczewski Marcel — Oddział PW. Czeszewo; 14) Stachowiak Ignacy — Oddział PW. Rgielko; 15) Nowicki Adam — Oddział PW. Łęgniszewo; 16) Bukowski Jan — Oddział PW. Gołańcz; 17) Kusz Ludwik — Sokół Wapno; 18) Gramza Feliks — S. M. P. Lechlin; 19) Pawlewski Stanisław — Oddział PW. Czerlin; 20) Siudyga Bronisław — Oddział PW. Siedleczko.

Polskie rekordy w skokach w ubiegłym sezonie

Skok w dal: 1. Nowak AZS. Kraków 729 cm., 2. Sikorski Polonja Warszawa 726 cm., 3. Nowosielski Cracowia 693 cm., 4. Chmiel Cracowia 679 cm., 5. Zieliński K. S. 22. Mała Dąbr. 671 cm.

Skok w zwyz: 1. Nowosad Sokół Jarosław 178 cm., 2. Meyro Polonja Warszawa 176 cm., 3. Nowak AZS. Kraków 176 cm., 4. Luckhaus Z. M. W. Białyłstok 176 cm., 5. Wróbel I Polonja Warszawa 175,5 cm.

Skok o tyczce: 1. Adamczak AZS. Warszawa 364 cm., 2. S. Majtkowski Sokół Bydgoszcz 352 cm., 3. Wieczorek 3. p. sap. Wilno 350 cm., 4. Rusecki Polonja Warszawa 340 cm., 5. Gilewski S. K. L. A. Katowice 330 cm.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Józef Michalak z Smuszewa córka; robotnik Józef Witucki w m. syn; urzędnik gospodarczy Maciej Kozikowski w m. syn; urzędnik prywatny Władysław Konieczka w m. syn; robotnik Kazimierz Brandt w m. córka; obrońca prywatny Józef Milibrand w m. syn; praktykant drogowy Bolesław Przybyłek w m. syn; robotnik Władysław Spiss w m. córka.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć sportowi! Zebranie miesięczne K. S. „Nielba“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 24-go marca br. o godz. 20-tej w lokalu p. Rossy. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków pożądane. Zarząd.

Goście i sympatycy sportu mile widziani.

„Cześć sportowi!“ Cwiczenia sekcji kolarskiej przy K. S. „Nielba“ odbędą się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 10-tej przed południem. Zbiórka wszystkich członków sekcji z rowerami przy Strzelnicy Wągrowieckiej. Kier. sekcji.

Porwani przez lawinę

Chamonix, 21. 3. (PAT). Lawina porwała 4 turystów niemieckich, z których 2 poniosło śmierć na miejscu.

Dwaj pozostali po wielu trudnościach zdołali powrócić do miejsca, z którego wyruszyli.

Karnawał się skończył

nadszedł czas, by przystąpić do systematycznej oszczędności. Trzeba znów te złote zaoszczędzić, które wydaliśmy w karnawale, by nasz domowy budżet nie został zbyt mocno nadszarpnięty.

każdy zbytni grosz należy składać w Banku, w którym będzie on bezpieczny przed grabieżą i ogniem, a prócz tego Bank dolicza odsetki, które wynoszą aż 11 procent w stosunku rocznym.

Największy procent za wkłady płaci

Bank Ludowy w Sotańczy

który wypożycza książeczki, karnetki i skarbanki oszczędnościowe.

Gwarancje Banku stanowi nieograniczona odpowiedzialność 1.300 członków, których majątek wynosi kilka milionów złotych oraz 3 własne nieruchomości i poważne rezerwy.

66

Do 30 zł nagrody

wyznacza się temu, kto teraz lub w przyszłości wskaże złoczyńców kradzieży dokonanych w pasiekach członków Towarzystwa Pszczelarzy na m. Wągrowiec i okolicę.

Nagroda wypłacona będzie po sądowym udowodnieniu przestępstwa.

82

Towarzystwo Pszczelarzy w Wągrowcu.

Przetarg przemysłowy.

Dnia 24. III. 30 o godz. 11 przedpoł. sprzedawac będą w Rybowie za natychmiastową zapłatą

maciorę z prosiakiem.

Dnia 24. III. 30 o godz. 11.30 przedpołudniem sprzedawac będą w Rybowie

2 wieprze

najwięcej dającym za gotówkę.

Polewczyński, kom. sądowy.

90

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:0—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

90

Masło tańsze 1/2 kilo 2,80 zł

Mleko pełnotłuste 1 litr 0,30 zł

MLECZARNIA POLSKA

w Wągrowcu - Sp. z odp. ogr.

ulica Piaskowa 18.

86